

Grzegorz Miernik (UNIwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach)

ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-0924-7408>

Taka gmina. Skargi mieszkańców na funkcjonowanie gminnej administracji wiejskiej wysyłane „do Warszawy” w latach siedemdziesiątych XX wieku

DOI:10.25951/4414

STRESZCZENIE

W PRL obywatele mający poczucie doznanych krzywd i niesprawiedliwości pisali listy, skargi i donosy do centralnych organów państwa. Władze utworzyły biura zajmujące się obsługą przysyłanej korespondencji, które analizowały treści, przygotowywały specjalne biuletyny i podejmowały interwencje. Efektem działań sprawdzających było potwierdzenie przypadków niesprawiedliwości i ukaranie winnych. Dla władz korespondencja była cennym źródłem informacji o społecznych nastrojach, bołączkach i kwestiach wymagających rozstrzygnięć. Analizując korespondencję przychodzącą do Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej oraz Polskiego Radia i Telewizji dotyczącą władz utworzonych w 1973 r. gmin, udało się odnaleźć problemy, o których pisali mieszkańcy wsi. Ten bogaty materiał źródłowy pozwolił na przedstawienie opinii i ocen dotyczących funkcjonowania urzędów gminnych, naczelników gmin i lokalnej biurokracji. W listach wielokrotnie wzmiankowano o złej pracy niektórych urzędów, opieszałym i stronnicy procedowaniu. Wiele opinii dotyczyło najważniejszego urzędnika w gminie – naczelnika. Wielokrotnie ujawniano też przypadki amoralnych i patologicznych zachowań lokalnej biurokracji, a to łapownictwa, pijaństwa, kumoterstwa, wykorzystywania zajmowanego stanowiska dla czerpania różnych korzyści. Autorzy najczęściej opisywali własne perypetie, mając nadzieję na skuteczność interwencji. Wielokrotnie strategia pisania listów do centralnych władz w Warszawie była skuteczna.

SŁOWA KLUCZOWE: Polska Rzeczpospolita Ludowa, lata siedemdziesiąte XX w., listy, skargi, donosy, gmina, władza lokalna, biurokracja.

SUMMARY

What a commune. Complaints of the inhabitants about the functioning of communal (rural) administration sent "to Warsaw" – to the state central authorities in the capital city in the 1970s.

In the Polish People's Republic the citizens who felt wronged and unjustly treated used to write letters, complaints and denunciations to the national central authorities. The authorities set up offices to handle incoming correspondence, which analyzed its contents, prepared special bulletins, and intervened. The effect of these investigations was to confirm the cases of injustice and to punish the guilty. For the authorities the correspondence was a valuable source of information about the social moods, ills and problems to be resolved. Analyzing correspondence received by the Central Committee of the Polish United Polish Radio and Television concerning the authorities of the communes created in 1973 it was possible to identify the problems that villagers wrote about. This rich source material allowed to present opinions and evaluations of the functioning of commune offices, the commune heads and local bureaucracy. The letters repeatedly mentioned bad work of some offices, tardy and biased procedures. Many opinions concerned the most important clerk in the commune – the head of it. There were also revealed cases of amoral and pathological behaviour of the local bureaucrats such as bribery, drunkenness, old-boy networks, using the position to gain different benefits. The authors most often described their own cases, hoping that the intervention would be effective. Many times the strategy of writing letters to the central authorities in Warsaw turned out to be successful.

KEYWORDS: Polish Peoples' Republic, the 1970s letters, complaints, denunciations, commune, local authority, bureaucracy.

Prolog

W okresie Peerelu dwukrotnie przeprowadzono zmiany podziałów administracyjnych na wsi. Do 1954 r. podstawową jednostką podziału terytorialnego na wsi była gmina. W 1954 r. centralne władze partyjno-państwowe zdecydowały o likwidacji gmin i utworzeniu znacznie mniejszych gromad. W konsekwencji najmniejszą jednostką podziału administracyjnego na wsi była gromada. Reforma miała potwierdzać realizację propagandowego sloganu „Władza bliżej ludzi”. W istocie chodziło o rozbudowanie administracyjnego nadzoru nad mieszkańcami wsi, którzy opierali się realizacji komunistycznych projektów, przede wszystkim forsownej kolektywizacji i laicyzacji. Szybko okazało się, że gromady były jednostkami słabymi. Dochody własne wielu gromad były tak małe, że gdyby nie subwencje państwowe, nie starczyłoby na pensje dla pracowników lokalnej

administracji. Urzędnicy prezydiów gromadzkich rad narodowych, zwłaszcza w pierwszych latach istnienia gromad, wielokrotnie nie mieli dostatecznych kwalifikacji, aby efektywnie pracować. Konsekwencją była stopniowa likwidacja najmniejszych i najsłabszych gromad¹. Zwykle wchłaniały je sąsiednie gromady. Jak znacząca była redukcja tych jednostek terytorialnych? W chwili ich utworzenia w 1954 r. było 8789 gromad. W 1972 r. gromad było już tylko 4313². Tak znaczna redukcja liczby gromad dowodziła, że reforma z 1954 r. była błędem.

Po objęciu władzy przez ekipę Edwarda Gierka rozpoczęto prace nad reformą administracyjną państwa. Decyzje polityczne w tym zakresie podjęto na VI zjeździe PZPR³. Następnie w czasie VI plenarnego posiedzenia KC PZPR 27 września 1972 r. zdecydowano o nowym podziale administracyjnym wsi i powołaniu urzędów gminnych kierowanych przez naczelnika⁴. Uzasadniając nowy podział administracyjny i tworzenie organów administracji pierwszej instancji, wskazywano na decentralizację, która miała zapewnić obywatelom bezpośredni, a więc łatwiejszy kontakt z władzą. Nowy podział administracyjny kraju i powoływanie lokalnych organów władzy państwowej wprowadzano etapami. W 1972 r. zdecydowano o likwidacji gromad i utworzeniu gmin oraz zmianie ustawy o radach narodowych. Ustawa weszła w życie 1 stycznia 1973 r.⁵ W ówczesnej literaturze przedmiotu, kopiując zwrot z przemówienia Piotra Jaroszewicza na wspomnianym VI plenum KC PZPR, gminy określano jako „mikroregion społeczno-gospodarczy”⁶. Nowym or-

¹ J. Służewski, *Podział terytorialny wsi*, w: *Gminna rada narodowa. Naczelnik gminy*, Warszawa 1974, s. 9–11; Katalog przesłanek przemawiających za likwidacją gromad zob: J. Wieczorek, *Reforma władz terenowych na wsi*, Warszawa 1972, s. 13–16.

² M. Szpringer, *Gminne rady narodowe*, Warszawa 1973, s. 9.

³ *Zadania partii w dalszym socjalistycznym rozwoju Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Referat programowy Biura Politycznego wygłoszony przez I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka*, w: *VI zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej 6–11 grudnia 1971. Podstawowe materiały i dokumenty*, Warszawa 1972, s. 138–139. Premier nie wspominał o reformie administracyjnej. Mocno podkreślał konieczność uczynienia „silnej jednostki gospodarczej i administracyjnej”. Zob.: *Założenia rozwoju gospodarczego kraju w latach 1971–1975. Referat wygłoszony przez członka Biura Politycznego, prezesa Rady Ministrów, Piotra Jaroszewicza*, w: *VI zjazd*, s. 191–192.

⁴ *Reforma władzy i administracji na wsi – istotnym krokiem w realizacji programu VI zjazdu. Przemówienie członka Biura Politycznego KC PZPR, prezesa Rady Ministrów, Piotra Jaroszewicza*, w: *VI plenum KC PZPR 27 września 1972 r. Podstawowe dokumenty i materiały*, Warszawa 1972, s. 18–24; J. Romul, *Organizacje polityczne w gminie*, w: *Gminne rady narodowe i naczelnicy gmin. Prawa i obowiązki*, red. F. Siemieński, Poznań 1974, s. 27.

⁵ Dz.U. 1972 Nr 49 poz. 312.

⁶ F. Siemieński, *Cele i charakterystyka reformy rad narodowych 1972 roku*, w: *Gminne rady narodowe i naczelnicy gmin*, s. 11.

ganem administracji państwowej w gminie pełniącym także funkcję władzy wykonawczej i zarządzającej gminnej rady narodowej był naczelnik gminy⁷. Miał on szerokie kompetencje i stawał się najważniejszym organem władzy państwowej w podstawowej jednostce administracyjnej – gminie⁸. Naczelnik był jednoosobowym kierownikiem lokalnej władzy. Kierował też pracą urzędu gminy, ośrodka administracji państwowej szczebla podstawowego. Strukturę urzędu gminy tworzyły trzy piony: biuro urzędu gminy, gminna służba rolna i urząd stanu cywilnego⁹.

Kolejna zmiana podziałów administracyjnych 1 czerwca 1975 r. zniosła powiaty i powołała nowe, znacznie mniejsze województwa¹⁰. Po tej reformie wzrosła ranga naczelników gmin, którym przekazano większość uprawnień będących wcześniej kompetencją powiatów. W ten sposób według propagandowych zapewnień, realizowano istotny cel reformy administracyjnej – władza była bliżej ludzi. Oczekiwania mieszkańców wsi były podobne. Analizując listy przesłane do KC PZPR, konkludowano: „Obywatel pragnie, aby w gminie mógł załatwić wszystkie swoje sprawy”¹¹.

Wstęp

W artykule zostaną przedstawione opinie i oceny o przedstawicielach gminnych władz zawarte w korespondencji wysyłanej przez mieszkańców wsi do wybranych centralnych instytucji peerelowskich. Źródłem umożliwiającym poznanie owych opinii są listy, skargi, czasami donosy – te zwykle były anonimowe. Analizowane będą listy bądź ich omówienia przechowywane w Ośrodku Dokumen-

⁷ Dz.U. 1972 Nr 48 poz. 311; Dz.U. 1972 Nr 49 poz. 312.

⁸ Opracowany przez Urząd Rady Ministrów wykaz podstawowych zadań i uprawnień naczelnika gminy obejmował około 360 pozycji. Rolnictwa, przemysłu rolno-spożywczego, skupu i kontraktacji dotyczyło 83, gospodarki komunalnej i mieszkaniowej 39, a oświaty i wychowania 16; M. Szpringer, *Gminne rady*, s. 25–26; J. Bloch, *Pozycja prawna naczelnika gminy*, w: *Gminne rady narodowe i naczelnicy gmin*, s. 208–219.

⁹ M. Szpringer, *Gminne rady*, s. 26; D. Magier, *Organizacja urzędu gminy późnego PRL (1973–1989) w okresie zwykłym i na wypadek wojny. Studium porównawcze*, w: *Dzieje biurokracji na ziemiach polskich*, t. 2, red. A. Górak, D. Magier, Lublin–Siedlce 2009, s. 383.

¹⁰ Dz.U. 1975 Nr 16 poz. 91.

¹¹ Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (dalej: KC PZPR), XXVII/2, Analiza wybranych problemów poruszanych w listach do instancji partyjnych w 1975 r., k. 110.

tacji i Zbiorów Programowych TVP SA oraz Archiwum Akt Nowych w zespole KC PZPR. Obszarem badań będą gminy wiejskie, a tych jednostek administracyjnych było w kraju najwięcej. Okres badań ograniczono do lat 1973–1979/1980. Cezurę początkową wyznacza wspomniany już nowy podział administracyjny kraju, końcową – polityczna klęska ekipy rządzącej w Polsce w ósmej dekadzie XX w.

Należy też wyjaśnić, dlaczego wielu obywateli PRL brało papier, pióro, długopis i pisało listy „do Warszawy”. Historycy wykorzystujący źródła epistemologiczne zgodnie zauważają, że w PRL rozpowszechnione było przekonanie o skuteczności pisania do centralnych władz polityczno-administracyjnych, radia, telewizji i prasy. Władza utwierdzała obywateli w tym przekonaniu, organizując specjalne biura lub komórki, które zajmowały się obsługą korespondencji¹². Co charakterystyczne, wśród obywateli rozpowszechniony był pogląd, że składanie skarg do lokalnych – powiatowych i wojewódzkich – instytucji nadzorujących władze gminne nie gwarantowało zajęcia się sygnalizowanym problemem. Skarżący doskonale zdawali sobie sprawę, że gminni urzędnicy mieli patronów w powiatowych i wojewódzkich komitetach PZPR, a od 1975 r. w urzędach wojewódzkich. Obawiali się zemsty lokalnych grup interesów, a także klik tworzonych często przez osoby powiązane sąsiedzko i rodzinnie. Dlatego skargi i prośby pisano „do Warszawy”, pomijając odwoływanie się do instytucji hierarchicznie nadzorujących i nomenklaturowo powołujących urzędników gminnych.

Sygnalizowane przez autorów listów sprawy były badane i sprawdzane, stając się dla władz ważnym źródłem informacji o społecznych nastrojach oraz opiniach na temat realizowanej polityki. Wielokrotnie skargi, prośby przyczyniły się do zbadania opisanych nieprawości. Działające przy centralnych instytucjach biura listów zlecały lokalnym, zwykle wojewódzkim, władzom, partyjnym komitetom i urzędom przebadanie, czy podane w korespondencji wiadomości są prawdziwe. Jeśli wynik kontroli potwierdzał naruszenie prawa lub inne nieprawidłowości, to wobec winnych wyciągano konsekwencje polityczne, personalne, a nawet karne. To utwierdzało wielu w przekonaniu skuteczności takich pisemnych interwencji. Wiadome jest, że najczęstszym powodem sięgnięcia po pióro było szukanie pomocy z powodu doznanej krzywdy¹³. W pierwszej kolejności szukano

¹² Podstawowe informacje o organizacji i pracy biur listów centralnych instytucji zawarto w artykułach autorstwa A.M. Adamus, D. Jarosza, G. Miernika i E. Szpak zawartych w: A.M. Adamus i in., *Listy do władz centralnych w Polsce 1945–1989 (przewodnik)*, Warszawa 2019.

¹³ Bogate zestawienie publikacji, których podstawową bazą źródłową były listy od obywateli PRL, zawiera praca A.M. Adamus, *Problemy wsi w Polsce w latach 1956–1980 w świetle listów do władz centralnych*, Warszawa 2017. Można też wskazać na monografię: A.M. Ada-

pomocy w sprawach osobistych, następnie rodzinnych lub dotyczących lokalnej społeczności. Sprawy „ogólnospołeczne” podejmowano rzadko, zwykle działo się tak w okresach przesileni politycznych. Zapewne miano nadzieję, że nowa ekipa partyjno-państwowa dokona postulowanych i oczekiwanych zmian w państwie.

Dlaczego zdecydowano się zebrać i zbadać opinie, a także oceny o przedstawicielach gminnej administracji zawarte w korespondencji wysłanej do wskazanych centralnych instytucji peerelowskich? Warto zająć się tymi sprawami, ponieważ są ważne i ciekawe. Takie badania oddolne pozwolą opisać i ocenić wiejską codzienność w gierkowskiej dekadzie. Dla potrzeb niniejszego artykułu w katalogu pytań i problemów znalazło się ich kilka. Z pewnością warto ustalić, jakie problemy nurtowały mieszkańców wsi. Analiza treści listów najpewniej pozwoli poznać opinie o lokalnej biurokracji. Ważne będzie pozyskanie informacji i ocen obywateli o pracy urzędów gminnych, ich przygotowaniu merytorycznym, wywiązywaniu się z obowiązków i stosunku do petentów. Można mieć nadzieję, że niniejsza analiza ujawni, jakie znaczenie dla wiejskich społeczności mieli przedstawiciele lokalnej władzy. Niewątpliwie centralnymi postaciami w gminie byli naczelnicy. Przebadane źródła pozwolą poznać opinię o nich, ale także odpowiedź na pytania, dlaczego ich krytykowano i za co ceniono. W tym miejscu można też postawić hipotezę, że pisanie listów, szczególnie tych będących prośbami, było w peerelowskich realiach jedną z wielu praktyk negocjacyjnych obywateli z władzą. Czy zatem wysyłanie listów „do Warszawy” było wywieraniem presji na władzach, nie tylko lokalnych, i skuteczną strategią dla osiągnięcia celów osobistych i grupowych?

Wielość problemów podejmowanych w przebadanych listach od korespondentów wiejskich wymusiło wybranie tylko kilku uznanych za istotne. Taka selekcja może być krytykowana, ale nie sposób w krótkim artykule przedstawić wszystkich kwestii poruszanych w listach od mieszkańców wsi. W tym selektywnym zestawieniu znalazły się problemy funkcjonowania wiejskich urzędów gminnych, a szczególnie kierujących ich pracą naczelników gmin oraz gminnej służby rolnej.

Cechą źródeł osobistych, w tym listów, jest subiektywizm. Historyk musi do zawartych przekazów podchodzić z krytycznym dystansem. Konieczne jest weryfikowanie wiarygodności listów. Ustalenia poczynione w trakcie badania spraw opisanych przez korespondentów zwykle okazywały się zgodne z rzeczywistością. Badając sygnalizowane w listach konkretne sprawy dotyczące funkcjono-

mus i in., *Listy do władz 1945–1989. Studia przypadków*, Warszawa 2019 oraz wskazany już przewodnik: ciż, *Listy do władz centralnych w Polsce 1945–1989 (przewodnik)*.

wania administracji lokalnej w 1975 r., potwierdzano „znaczną ich zasadność”¹⁴. Dwa lata później, weryfikując informacje nadesłane do radia i telewizji dotyczące urzędów gminnych, ustalono, że w 94,4% listów napisano prawdę¹⁵. Sprawy opisywane w listach do władz były nie tylko cennym źródłem informacji o rzeczywistym stanie społecznych nastrojów, lecz także impulsem do kontroli. Z tego też powodu zalecano badanie kwestii poruszanych w listach, aby usprawnić „prace instytucji związanych z rolnictwem” i administracji terenowej¹⁶.

Władze gminne. Funkcjonowanie urzędów gminnych

Biura listów obsługujące korespondencję napływającą do centralnych instytucji wielokrotnie sygnalizowały opisywane kwestie funkcjonowania urzędów gminnych¹⁷. Badając korespondencję z lat siedemdziesiątych, można zauważyć wzrost wymagań obywateli wobec lokalnej władzy – komitetów gminnych PZPR, naczelników gmin i urzędów gminnych. Mieszkańcy wsi oczekiwali, aby władza zajmowała się wszystkimi problemami i sprawiedliwie rozstrzygała spory. Co ważne, z analizy wspomnianych listów wynika, że po likwidacji powiatów dostrzegano wyraźną poprawę w kontaktach między lokalnymi urzędami a obywatelami¹⁸. Po zniesieniu powiatów „prawie wszystkie sprawy” można było załatwić w gminie, z czego mieszkańcy byli zadowoleni¹⁹.

Władza rzeczywiście była bliżej obywateli, ale oczekiwania dotyczące sprawności administracyjnej obsługi rosły. W grupie skarg dotyczących lokalnej –

¹⁴ AAN, KC PZPR, XXVII/2, Analiza wybranych problemów poruszanych w listach do instancji partyjnych w 1975 r., k. 110.

¹⁵ Ośrodek Dokumentacji i Zbiorów Programowych TVP S.A (dalej: ODiZP), 1640/1, Komitet do Spraw Radia i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja (KdSRiT „PRiT”), Biuro Listów (BL), Biuletyn Wewnętrzny 1979, nr 5, Skargi na naczelników i urzędy gminne, cz. 1, oprac. W. Borkowski, s. 2.

¹⁶ AAN, KC PZPR, XI/1063, Ocena treści listów oraz sposobów rozwiązywania spraw podnoszonych przez ludność w 1976 roku, k. 117.

¹⁷ Tamże, XI/1064, Informacja o listach do Komitetu Centralnego PZPR i terenowych instancji partyjnych w 1977 r., k. 43–44.

¹⁸ Tamże, XXVII/2, Ocena treści listów oraz sposobu rozwiązywania spraw podnoszonych przez ludność w 1975 roku, k. 138; XXVII/9, Informacja o rozwiązywaniu problemów i spraw, z którymi zwracają się rolnicy do jednostek szczebla gminnego, k. 48.

¹⁹ Tamże, XXVII/9, Informacja o problemach podnoszonych przez ludność w listach do KC PZPR w I półroczu 1977 r., k. 78.

gminnej, miejskiej, wojewódzkiej administracji najczęściej dotyczyło urzędów gminnych. Wiadomo, że w 1977 r. takich skarg do radia i telewizji wpłynęło 4573, rok później – 5039. Dla porównania w 1978 r. pojawiły się 1874 skargi na urzędy miejskie, a na wojewódzkie – 789. Jednocześnie warto odnotować, że to urzędy gminne najlepiej reagowały na krytykę. Spośród zgłaszanych przez Biuro Listów Komitetu do Spraw Radia i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja” (BL KdSRiT „PRiT”) pozytywnie załatwiano 61,7% interwencji²⁰.

Warto ustalić, jakie problemy mieszkańcy wsi poruszali w listach, zwykle będących skargami do władz zwierzchnich wobec gminnej administracji. Najwięcej zażaleń pisali obywatele niezadowoleni z decyzji wydanych przez naczelnika lub przez podległych mu urzędników. Petenci najczęściej negowali zasadność podjętych rozstrzygnięć. Odwoływali się, uznając je za niesprawiedliwe i stronnicze, wymagali ponownego zajęcia się sprawą. Była to częsta praktyka. W 1978 r. takie oczekiwania zgłaszane były w 64% skarg na gminne władze. Co ważne, zwykle interwencje te były skuteczne, a władze wojewódzkie, uznając racje skarżących się, przekazywały sprawy do ponownego rozpatrzenia przez władze gminne²¹.

Katalog postulatów, skarg i uwag zgłaszanych przez mieszkańców wsi dotyczących funkcjonowania urzędów gminy jest obszerny. W 1975 r., po przejściu przez gminy obsługi spraw wcześniej realizowanych w powiatach, najczęściej zastrzeżeń zgłaszano do prowadzonych prac scaleńowych. Dla mieszkańców wsi nienaruszalność własności ziemi była priorytetem. Skargi na urzędników gminnych dotyczyły rozgraniczeń oraz uwłaszczenia gruntów²². Mieszkańcy wsi skarżyli się na długie procedowanie przez gminną administrację postępowań dotyczących obrotu ziemią, a to powodowało negatywne skutki²³.

Lata siedemdziesiąte były okresem intensywnego budownictwa, co znajduje potwierdzenie w listach. Wykorzystując koniunkturę, na wsi wznoszono nowe budynki mieszkalne i gospodarcze, a także remontowano i modernizowano istniejące. Z tego powodu wielu korespondentów poruszało kwestię wydawania

²⁰ ODiZP, 1640/1, KdSRiT „PRiT”, BL, Biuletyn Wewnętrzny 1979, nr 5, Skargi na naczelników i urzędy gminne, cz. 1, oprac. W. Borkowski, s. 4–5.

²¹ Tamże, s. 5–6.

²² AAN, KC PZPR, XXVII/2, Analiza wybranych problemów poruszanych w listach do instancji partyjnych w 1975 r., k. 110.

²³ Tamże, XXVII/6, Notatka o wynikach sondażu w przedmiocie rozpatrywania i załatwiania spraw, z którymi zwracają się obywatele do urzędów gminnych i instancji szczebla gminnego, k. 95, 97; ODiZP, 1640/1, KdSRiT „PRiT”, BL, Biuletyn Wewnętrzny 1979, nr 5, Skargi na naczelników i urzędy gminne, cz. 1, oprac. W. Borkowski, s. 7.

przez urzędy gminne niezbędnej dokumentacji budowlanej²⁴. Należy wyjaśnić, że zgodnie z obowiązującymi wówczas przepisami pozwolenie budowlane powinno było wynikać z przyjętego planu zagospodarowania przestrzennego, uwzględniającego priorytety rozwoju gmin. W praktyce, co warte jest podkreślenia, liczba corocznie wydawanych przez urzędy gminne zezwoleń budowlanych była większa od ujętej w planie, o czym informowano w wielu listach²⁵. Miało to negatywne następstwa. Otóż uzyskanie zezwolenia na prowadzenie prac budowlanych dawało podstawy do starań o przydział materiałów budowlanych. Jednak urzędy gminne, wydając zezwolenia budowlane, zwykle nie uwzględniały realnych możliwości zapewnienia przydziałów i dostaw materiałów. Korespondenci wskazywali, że urzędy gminne, wydając zezwolenia na budowy, zwykle nie uwzględniali realnych możliwości zapewnienia przydziałów i dostaw materiałów. W sytuacji permanentnych niedoborów, co było cechą gospodarki centralnie planowanej, uzyskanie takiego przydziału z urzędu gminy nie było łatwe i na to skarżyli się obywatele²⁶. Pretensje inwestorów były zrozumiałe. Mając zezwolenie na budowę, uważali, że otrzymają przydział niezbędnych materiałów. Mieszkańcy wsi narzekali na negatywne konsekwencje nieskoordynowanych decyzji urzędników. Krytyka była uzasadniona. Inwestorzy, uzyskując zezwolenie na budowę, uważali, że mają zagwarantowany przydział niezbędnych materiałów. Tymczasem – o czym już wspomniano – niedobory cementu, cegły, stali, papy, eternitu, stolarki budowlanej, szkła itp. były powszechne, a w drugiej połowie lat siedemdziesiątych deficyty były coraz większe²⁷. Krytykowano przydziały częściowe materiałów, budowy trwały długo, inwestorzy zamrażali spore środki, tracili czas, a wznoszone obiekty z powodów braku materiałów nie mogły być ukończone i użytkowane²⁸.

²⁴ AAN, KC PZPR, XXVII/2, Analiza wybranych problemów poruszanych w listach do instancji partyjnych w 1975 r., k. 110.

²⁵ Tamże, XXVII/9, Informacja o problemach podnoszonych przez ludność w listach do KC PZPR w I półroczu 1977 r., k. 48; Informacja o listach do Komitetu Centralnego PZPR i terenowych instancji partyjnych w 1977 r., k. 45.

²⁶ Tamże, XXVII/2, Analiza wybranych problemów poruszanych w listach do instancji partyjnych w 1975 r., k. 110.

²⁷ Tamże, XI/1063, Ocena treści listów oraz sposobów rozwiązywania spraw podnoszonych przez ludność w 1976 roku, k. 117; XXVII/11, Informacja o problemach wynikających z listów, skarg i interwencji do KC PZPR i instancji partyjnych w 1978 roku, k. 75; Informacja o problemach wynikających z listów, skarg i interwencji kierowanych do instancji partyjnych w 1979 r., k. 107.

²⁸ ODiZP, 1565/1, KdSRiT „PRiT”, BL, Biuletyn Wewnętrzny 1977, nr 3, Problemy i skargi w listach radiosłuchaczy i telewizorów w roku 1976, s. 22; 1604/1, KdSRiT „PRiT”, BL, Biuletyn Wewnętrzny 1978, nr 5, Problemy i skargi w listach radiosłuchaczy i telewizorów w roku

Po sprawdzeniu zasadności takich skarg w wybranych 35 gminach stwierdzono, że materiały budowlane zabezpieczono na poziomie 25–50%²⁹. Przykładowo, w gminie Spiczyn (województwo lubelskie) dostawy materiałów budowlanych zaspokajały potrzeby na zaplanowane budowy w 20–30%. Spośród 60 budynków ujętych w planie inwestycyjnym gminy pełną pulę materiałów zapewniono dla 14. Obiekty inwentarskie budowało 300 rolników, ale tylko 6 miało materiały dające możliwość zakończenia budowy. Kontrola przeprowadzona w gminie Jordanów (województwo nowosądeckie) ujawniła wydanie 540 zezwoleń budowlanych, a przydział materiałów wystarczał na co czwartą inwestycję. W gminie Czudec (województwo rzeszowskie) przydziały cementu pokrywał popyt w 50%, jeszcze gorzej było z cegłą i stalą. W wielu gminach urzędnicy nie wyjaśniali petentom, że materiały budowlane powinni otrzymać inwestorzy ujęci w planie, i to powodowało rozgoryczenie, napięcia, złość oraz skargi obywateli pominiętych w rozdzielnikach. Wiadomo, że osoby prowadzące budowy podejmowały różne próby zdobycia materiałów, co prowadziło do zachowań nagannych, ale wielokrotnie efektywnych. Stąd przypadki łapownictwa, szukania tzw. znajomości, dojsć, chodów³⁰. Liczne skargi dotyczyły trudności z pozyskaniem dokumentacji budowlanej odpowiadającej inwestorom. Gminne służby dysponowały typowymi projektami, ale ich wybór był bardzo ograniczony. To wymuszało opracowywanie indywidualnej dokumentacji spełniającej oczekiwania. Z tego powodu rosły koszty i opóźnienia z rozpoczęciem prac budowlanych³¹.

Przebadana korespondencja daje podstawy do stwierdzenia, że pracę wielu urzędników lokalnej biurokracji cechowało opieszale procedowanie³². Przejawiało się to przede wszystkim w przewlekłym postępowaniu. Zarzut ten w 1978 r. pojawił się w 17,7% skarg dotyczących urzędów gminnych nadesłanych do BL KdSRiT „PRiT”³³. Długie procedowanie dotyczyło przede wszystkim kwestii o charakterze

1977, s. 27; tamże, BL, Biuletyn Wewnętrzny 1979, nr 2, Problemy i skargi w listach radio-słuchaczy i telewizorów w roku 1978, oprac. red. K. Gajewska, s. 18.

²⁹ AAN, KC PZPR, XXVII/2, Informacja o listach do Komitetu Centralnego PZPR i terenowych instancji partyjnych w 1977 r., k. 167–168.

³⁰ Tamże, XXVII/9, Informacja o problemach podnoszonych przez ludność w listach do KC PZPR w I półroczu 1977 r., k. 48–49; Informacja o rozwiązywaniu problemów i spraw, z którymi zwracają się rolnicy do jednostek szczebla gminnego, k. 82.

³¹ Tamże, Informacja o rozwiązywaniu problemów i spraw, z którymi zwracają się rolnicy do jednostek szczebla gminnego, k. 82.

³² Tamże, k. 80.

³³ ODiZP, 1640/1, KdSRiT „PRiT”, BL, Biuletyn Wewnętrzny 1979, nr 5, Skargi na naczelników i urzędy gminne, cz. 1, oprac. W. Borkowski, s. 6.

gospodarczym. Zdaniem korespondentów powolne działania gminnej biurokracji negatywnie wpływały na produkcję rolną³⁴.

W wielu listach skarżono się na bezduszność pracowników gminnej administracji. Przykładowo, w gminie Ostrowite (województwo konińskie) lokalni urzędnicy nie udzielili pomocy rodzinie Tadeusza B. z Szydłowa, któremu pożar strawił zabudowania. Rolnik był ojcem 11 dzieci, a miejscowe władze nie udzieliły wsparcia rodzinie. Co istotne, z inicjatywą pomocy wystąpił proboszcz miejscowej parafii. Dopiero po interwencji BLiI KC PZPR oraz KW PZPR lokalne władze zorganizowały pomoc³⁵.

W wielu listach formułowano krytyczne opinie o funkcjonowaniu urzędów gminnych, a głównie narzekania na złą organizację pracy urzędów³⁶. Powtarzały się skargi na bezduszne postępowanie, brak odpowiedzialności za podejmowane decyzje, „niedostateczny kontakt z ludźmi”³⁷. Wskazywano na bierność urzędników, którym brakowało inicjatywy i inwencji. Korespondenci, pisząc o sprawach zasadniczych, niejako przy okazji wskazywali na problemy z dyscypliną pracy urzędników. Ujawnianio także niedobre praktyki, choćby zaniedbywanie obowiązków i niechlujne prowadzenie postępowań³⁸.

Opisane w niektórych listach sposoby traktowania interesantów przez gminnych urzędników uznać należy za poniżające. Rolnicy z gminy Wiżajny (województwo suwalskie) czuli się upokarzani, musieli bowiem nawet kilkakrotnie przychodzić do urzędu, aby załatwić najprostsze sprawy. Podobne doświadczenia mieli mieszkańcy gminy Czarna (województwo rzeszowskie) i skarżyli się na skandaliczne traktowanie przez pracowników gminnych³⁹. Trudno orzec, czy takie wielokrotnie sygnalizowane w listach postępowanie gminnych urzędników

³⁴ Tamże, s. 6–7. Przewlekłe postępowanie różnych instytucji sygnalizowano w wielu listach. W ujęciu ogólnopolskim kwestia ta pojawiała się średnio w 17,7% skarg, ale rekordzistami były m.in. administracje budynków mieszkalnych – 50%, ZUS – 55%, wojewódzkie biura geodezji – 60%.

³⁵ AAN, KC PZPR, XXVII/2, Ocena treści listów oraz sposobu rozwiązywania spraw podnoszonych przez ludność w 1975 roku, k. 138–139.

³⁶ Tamże, Informacja o listach do Komitetu Centralnego PZPR i terenowych instancji partyjnych w 1977 r., k. 165; ODiZP, 1640/1, KdSRiT „PRiT”, BL, Biuletyn Wewnętrzny 1979, nr 5, Skargi na naczelników i urzędy gminne, cz. 1, oprac. W. Borkowski, s. 7.

³⁷ AAN, KC PZPR, XXVII/11, Informacja o problemach wynikających z listów, skarg i interwencji do KC PZPR i instancji partyjnych w 1978 r., k. 75.

³⁸ ODiZP, 1640/1, KdSRiT „PRiT”, BL, Biuletyn Wewnętrzny 1979, nr 5, Skargi na naczelników i urzędy gminne, cz. 1, oprac. W. Borkowski, s. 7.

³⁹ AAN, KC PZPR, XXVII/9, Informacja o rozwiązywaniu problemów i spraw, z którymi zwracają się rolnicy do jednostek szczebla gminnego, k. 80.

było celowe, czy bezmyślne. Petenci lepiej zorientowani w przepisach i administracyjnych procedurach dostrzegali też niekompetencję niektórych urzędników. Dotyczyło to zwłaszcza tych niemających potrzebnego wykształcenia, umiejętności i zawodowego doświadczenia. Z kolei wobec gminnych urzędników z długim stażem pracy kierowano pretensje o rutynowe działanie. Obserwacje były trafne, gdyż szczególnie pożądaną kwalifikacją, nie tylko gminnych urzędników, była uległość wobec przełożonych.

W listach informowano też o negatywnych konsekwencjach wynikających z niedostatku wykwalifikowanych kadr w urzędach gminnych. Brakowało zwłaszcza geodetów, techników budowlanych, prawników⁴⁰. To zestawienie pośrednio wyjaśnia powody wielu skarg na, już wspomniane, opieszale załatwianie spraw w urzędach gminnych. Z tego powodu szczególnie długo trwały procedury dotyczące obrotu ziemią i budownictwa. Potwierdzają to skargi rolników chcących rozpocząć budowę, sprzedać lub kupić ziemię. W korespondencji informowano, że na wykonanie niezbędnego wyrysów geodezyjnego trzeba było czekać kilka miesięcy. A był to dopiero początek „cierniowej drogi rolnika”⁴¹.

Stale obecnym wątkiem w skargach były podatki. Do urzędów lokalnych władz kierowano odwołania od wysokości wymierzonych podatków. Dotyczyło to przede wszystkim podatku gruntowego, rzadziej od nieruchomości. Skarżono się na niesprawiedliwe ich wyliczenie, domagając się weryfikacji i obniżenia. Częstą praktyką było wnoszenie próśb o redukcję, przesunięcie terminu zaległych rat lub umorzenie ciężarów fiskalnych z powodu złej sytuacji materialnej lub wypadków losowych. Takich spraw było wiele⁴².

Gospodarze chcący rozwijać produkcję oczekiwali fachowej pomocy, dlatego sporą grupę stanowiły skargi na gminną służbę rolną⁴³. Przykładowo, anonimowo-

⁴⁰ Tamże, XXVII/2, Analiza wybranych problemów poruszanych w listach do instancji partyjnych w 1975 r., k. 111.

⁴¹ Tamże, XXVII/6, Notatka o wynikach sondażu w przedmiocie rozpatrywania i załatwiania spraw, z którymi zwracają się obywatele do urzędów gminnych i instancji szczebla gminnego, k. 97.

⁴² Tamże, XXVII/2, Analiza wybranych problemów poruszanych w listach do instancji partyjnych w 1975 r., k. 110; XXVII/6, Notatka o wynikach sondażu w przedmiocie rozpatrywania i załatwiania spraw z którymi zwracają się obywatele do urzędów gminnych i instancji szczebla gminnego, k. 95; ODiZP, 1565/1, KdSRiT „PRiT”, BL, Biuletyn Wewnętrzny 1977, nr 3, Problemy i skargi w listach radiosłuchaczy i telewidzów w roku 1976, s. 23; 1604/1, KdSRiT „PRiT”, BL, Biuletyn Wewnętrzny 1978, nr 5, Problemy i skargi w listach radiosłuchaczy i telewidzów w roku 1977, s. 31.

⁴³ AAN, KC PZPR, XI/1064, Informacja o listach do Komitetu Centralnego PZPR i terenowych instancji partyjnych w 1977 r., k. 43.

wy autor informował o złej pracy w gminie Dywity (województwo olsztyńskie). Agronomowie i zootechnicy odwiedzali najlepsze gospodarstwa, nie pomagali właścicielom zaniedbanych. Wszczęta kontrola potwierdziła te zarzuty, a ponadto ujawniono, że nie prowadzono szkolenia rolniczego⁴⁴.

Napływały też inne skargi dotyczące biurokratycznego działania służby rolnej. Instruktorów rolnych – nie bez racji – chciano widzieć w terenie, na wsi, a nie za biurkiem. Uciążliwością utrudniającą pracę była konieczność sporządzania licznych sprawozdań pochłaniających wiele czasu. Narzekali na to naczelnicy gmin i pracownicy służby rolnej. W opinii korespondentów gminna służba rolna była sfeminizowana, co negatywnie wpływało na jej funkcjonowanie. Kontrole przeprowadzone w urzędach gminnych potwierdzały te spostrzeżenia. W gminie Jastków (województwo lubelskie) pracowników służby było 8, w tym 7 kobiet⁴⁵. Uwarunkowania kulturowe wpływały na stosunek rolników do kobiet zatrudnionych w służbie rolnej. W sytuacji bezpośrednich kontaktów pojawiał się dystans i nieufność. Gospodarze sceptycznie oceniali profesjonalną wiedzę i umiejętności pracownic służby rolnej.

Władze gminne. Naczelnik i gminna biurokracja

Naczelnik był najważniejszym organem władzy państwowej w podstawowej jednostce administracji wiejskiej – gminie⁴⁶. Osobiście kierował urzędem gminy i pracującymi tam urzędnikami wiejskiej administracji. Został wyposażony w szerokie kompetencje⁴⁷. Po likwidacji powiatów jego uprawnienia jeszcze roz-

⁴⁴ Tamże, XXVII/6, Informacja o listach, które wpłynęły w I kwartale 1974 r. do Komitetu Centralnego PZPR, k. 45.

⁴⁵ Tamże, XXVII/9, Informacja o rozwiązywaniu problemów i spraw, z którymi zwracają się rolnicy do jednostek szczebla gminnego, k. 80.

⁴⁶ Tamże, XXVII/6, Notatka o wynikach sondażu w przedmiocie rozpatrywania i załatwiania spraw, z którymi zwracają się obywatele do urzędów gminnych i instancji szczebla gminnego, k. 95.

⁴⁷ Dz.U. 1972 Nr 49 poz. 312; J. Wieczorek, *Nowe organy władzy i administracji państwowej na wsi i w małych miastach*, „Rada Narodowa – Gospodarka – Administracja” 1973, nr 1, s. 5–6. Opracowany przez Urząd Rady Ministrów wykaz podstawowych zadań i uprawnień naczelnika gminy obejmował około 360 pozycji. Rolnictwa, przemysłu rolno-spożywczego, skupu i kontraktacji dotyczyło 83, gospodarki komunalnej i mieszkaniowej – 39, a oświaty i wychowania 16. Zob.: M. Szpringer, *Gminne rady*, s. 25–26; T. Bocheński, S. Gebert, J. Służewski, *Rady narodowe i terenowe organy administracji państwowej*, Warszawa 1977, s. 217–222.

szerzono, co jak oceniano, korzystnie wpłynęło na obsługę rolników⁴⁸. Rolnicy, z którymi rozmawiali pracownicy BLiI KC PZPR w województwach: lubelskim, nowosądeckim i toruńskim, pozytywnie oceniali te zmiany⁴⁹. Okazuje się, że naczelnicy nie zawsze wykorzystywali posiadane uprawnienia. Wojewódzki Zespół ds. Skarg i Wniosków KW PZPR w Rzeszowie badający pracę urzędu gminnego w Frysztaku ustalił, że naczelnik mający 249 uprawnień do podejmowania decyzji w sprawach rolnych w 1976 r. wykorzystał tylko 15⁵⁰.

Mieszkańcy wsi, domagający się skutecznego rozwiązywania problemów przez lokalne władze i sprawnej obsługi, największe oczekiwania mieli wobec naczelnika gminy. Niewątpliwie świadczyło to o jego silnej pozycji w środowisku. W wielu listach podkreślano, że naczelnikami gmin powinny być osoby uczciwe, myślące „po gospodarsku”⁵¹. Ankietowani w listopadzie 1973 r. mieszkańcy wsi i małych miast wymieniali pożądane cechy naczelnika gminy w następującej hierarchii: znajomość spraw swojego terenu, inicjatywa i energia, uczciwość i rzetelność, umiejętność postępowania z ludźmi, zdolności organizacyjne, doświadczenie zawodowe, wykształcenie, doświadczenie życiowe i mądrość, dobroć i życzliwość, odwaga w bronienu swojego zdania⁵². Artykułując oczekiwania wobec naczelnika, wiejscy korespondenci domagali się umiejętności koordynowania pracy podległych mu służb i innych podmiotów. Uważali, że sprawne kierowanie gminną administracją sprzyjało wzrostowi produkcji rolnej. W korespondencji dotyczącej lokalnej władzy wielokrotnie wskazywano odpowiedzialność naczelnika za usprawnianie relacji między władzą (urzędem) a obywatelem⁵³.

Wśród mieszkańców wsi panowało powszechne przekonanie, że załatwiają sprawę w urzędzie, najlepiej przedstawić ją osobiście naczelnikowi. Mieszkańcy

⁴⁸ AAN, KC PZPR, XXVII/2, Informacja o listach do Komitetu Centralnego PZPR i terenowych instancji partyjnych w 1977 r., k. 165.

⁴⁹ Tamże.

⁵⁰ Archiwum Państwowe w Rzeszowie, Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Rzeszów, 9273, [Sprawozdanie z działalności Wojewódzkiego Zespołu ds. Skarg i Wniosków KW PZPR w Rzeszowie] 1976, k. 21.

⁵¹ AAN, KC PZPR, XXVII/2, Informacja o listach do Komitetu Centralnego PZPR i terenowych instancji partyjnych w 1977 r., k. 168.

⁵² <http://www.tnsglobal.pl>, Reforma władzy lokalnej w opinii mieszkańców si i małych miast (Wstępna informacja z badań ankietowych [13 XI 1973 r.], oprac. S. Dzieciołowska, s. 3. (dostęp: 8.11.2015); <http://www.tnsglobal.pl>, Komitet do Spraw Radia i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja”, Ośrodek Badania Opinii Publicznej i Studiów Programowych, Komunikat z badań, nr 11, XII 1973 r., s. 2 [13 XI 1973 r.]. (dostęp: 8.11.2015).

⁵³ AAN, KC PZPR, XXVII/2, Informacja o listach do Komitetu Centralnego PZPR i terenowych instancji partyjnych w 1977 r., k. 168.

wsi cenili sobie takie bezpośrednie spotkania. Niektórzy naczelnicy, chcąc spełnić oczekiwania obywateli, organizowali tzw. ruchome pokoje przyjęć. W zapowiedzianym wcześniej terminie przyjeżdżali do wsi, zwykle z podległymi pracownikami, a mieszkańcy zgłaszali się z postulatami, skargami. Wiadomo, że taki styl urzędowania praktykowali naczelnicy gmin Podegrodzie i Gorlice w województwie nowosądeckim. Podobnie było w gminach Książki i Chełmża w województwie toruńskim⁵⁴. Kontrolujący pracę naczelników gmin pozytywnie oceniali bezpośrednie kontakty z ludnością i przestrzeganie zasady: „drzwi naczelnika są zawsze otwarte dla mieszkańców gminy”⁵⁵.

Wypełnianie obowiązków przez naczelnika, podejmowane decyzje i sposób sprawowania władzy bacznie obserwowali mieszkańcy gminy. Najliczniej też recenzowali ich pracę. W listopadzie 1973 r., czyli niespełna rok po reformie, respondenci w większości deklarowali, że naczelnicy zdobyli sobie szacunek mieszkańców. Tak uważało 68% ankietowanych. Jednak oceny pracy naczelników były zróżnicowane. Pozytywne opinie wystawiło 38%, a negatywne 13% ankietowanych⁵⁶. Z analizy listów z 1975 r. wynika, że w opinii wielu rolników „naczelnicy gmin nie stali się jeszcze promotorami intensyfikacji produkcji rolnej”. Większy korespondenci wskazywali na małe zainteresowanie naczelników sprawami i efektywnym działaniem podległej służby rolnej oraz szybkim rozwojem budownictwa wiejskiego. Domagano się, aby naczelnicy „racjonalnie” dokonywali przydziału ciągników i maszyn rolniczych⁵⁷. Należy przypomnieć, że dopiero w latach siedemdziesiątych rolnikom gospodarującym indywidualnie umożliwiono zakup nowych traktorów, ale niezbędny był administracyjny przydział. Popyt na nowe ciągniki i inne maszyny był duży, a do KC PZPR napływały prośby o pomoc w nabyciu tych urządzeń⁵⁸. W listach niejednokrotnie informowano, że przy-

⁵⁴ Tamże, XXVII/9, Informacja o rozwiązywaniu problemów i spraw, z którymi zwracają się rolnicy do jednostek szczebla gminnego, k. 81.

⁵⁵ Tamże, XXVII/6, Notatka o wynikach sondażu w przedmiocie rozpatrywania i załatwiania spraw, z którymi zwracają się obywatele do urzędów gminnych i instancji szczebla gminnego, k. 95.

⁵⁶ <http://www.tnsglobal.pl>, Reforma władzy lokalnej w opinii mieszkańców wsi i małych miast (Wstępna informacja z badań ankietowych [13 XI 1973 r.], oprac. S. Dzieciołowska, s. 2–3 (dostęp: 8.11.2015); <http://www.tnsglobal.pl>, Komitet do Spraw Radia i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja”, Ośrodek Badania Opinii Publicznej i Studiów Programowych, Komunikat z badań, nr 11, XII 1973 r., s. 2 [13 XI 1973 r.] (dostęp: 8.11.2015).

⁵⁷ AAN, KC PZPR, XXVII/2, Analiza wybranych problemów poruszanych w listach do instancji partyjnych w 1975 r., k. 110.

⁵⁸ Tamże, XI/1063, Ocena treści listów oraz sposobów rozwiązywania spraw podnoszonych przez ludność w 1976 roku, k. 117; XI/1064, Informacja o listach do Komitetu Centralnego

działy maszyn odbywały się po znajomości, a pomijano osiągnięcia w produkcji rolnej⁵⁹. Niewiele było listów, w których rolnicy dobrze oceniali transparentne rozdzielanie deficytowych towarów. Tak było w gminie Gorlice (województwo nowosądeckie), w której o przydziałach materiałów budowlanych, ciągników, maszyn rolniczych zdecydowano jawnie, po zapoznaniu się z opiniami mieszkańców. Naczelnika gminy Piaski (województwo lubelskie) chwalono za aktywność. Odwiedzał on wsie wspólnie z przedstawicielami GS i SKR i na bieżąco starał się rozwiązywać problemy. Takie metody pracy sprawiły, że gmina należała do wyróżniających się w województwie. W gminie Lisewo (województwo toruńskie) organizowano spotkania z „ludźmi dobrej roboty”, z którymi konsultowano sprawy wzrostu produkcji rolnej, melioracji, budowy lokalnych dróg. Naczelnika gminy Ciechocin (województwo toruńskie) chwalono za okresowe rozliczanie z działalności instytucji gminnych. W gminie Kurów (województwo lubelskie) naczelnik i podlegli mu urzędnicy służby rolnej prowadzili rozmowy z rolnikami, którzy nie dbali o swoje gospodarstwa, chcąc zmobilizować ich do lepszej pracy⁶⁰. Należy wyjaśnić, że problem zaniedbanych gospodarstw rolnych narastał od lat sześćdziesiątych. Władze wprowadziły możliwość przejmowania takich gospodarstw, zwykle należących do ludzi starych, niedołączonych, w zamian za świadczenia rentowe. W przebadanej korespondencji odnaleziono informacje, że w niektórych gminach naczelnicy i służba rolna nie wykazywali się „rzetelną troską o los zaniedbanych gruntów”. W gminie Wschowa zaniedbane gospodarstwo Stanisława S. z Siedlnicy przejęto za rentę dopiero w 1976 r., choć już w 1963 r. określono je za zaniedbane. Wydaną przez naczelnika decyzję o przejęciu gospodarstwa uznano za „za co najmniej o kilka lat spóźnioną”⁶¹.

W korespondencji do centralnych instytucji było jednak więcej skarg niż pochwał naczelników. To nie jest zaskakujące i łatwe do wyjaśnienia. Jeśli instytucje funkcjonowały sprawnie, to nie było powodów do narzekań. Skarżono się,

PZPR i terenowych instancji partyjnych w 1977 r., k. 35, 43; XXVII/11, Informacja o problemach wynikających z listów, skarg i interwencji kierowanych do instancji partyjnych w 1979 roku, k. 107; ODiZP, 1604/1, KdSRiT „PRiT”, BL, Biuletyn Wewnętrzny 1979, nr 2, Problemy i skargi w listach radiosłuchaczy i telewizorów w roku 1978, oprac. red. K. Gajewska, s. 18.

⁵⁹ AAN, KC PZPR, XXVII/2, Ocena treści listów oraz sposobu rozwiązywania spraw podnoszonych przez ludność w 1975 roku, k. 137.

⁶⁰ Tamże, Informacja o listach do Komitetu Centralnego PZPR i terenowych instancji partyjnych w 1977 r., k. 168; tamże, XXVII/9, Informacja o problemach podnoszonych przez ludność w listach do KC PZPR w I półroczu 1977 r., k. 79.

⁶¹ ODiZP, 1510/2, KdSRiT „PRiT”, BL, Biuletyn Wewnętrzny 1976, nr 15, Niektóre aspekty gospodarki ziemią, oprac. red. A. Kucharski, s. 14.

gdy uznano, że naczelnik lub pracownicy urzędu gminnego nie wykonywali dobrze obowiązków. Zawiedziony mieszkaniec wsi Bukowna w gminie Lubin (województwo legnickie) narzekał, że naczelnik nie zajął się usprawnieniem skupu żywca, czego od kilku lat oczekiwali rolnicy. Domagali się, aby naczelnik przybył na wiejskie zebranie. Ten zbywał obywateli, termin spotkania odkładał, aż został odwołany z urzędu. Jego następca też się tym nie przejmował. Korespondent pytał: „Nie wiemy, czy urzędnicy gminy boją się nas, czy też lekceważą nasze prośby i interwencje?”⁶².

Z powodu wspomnianego już deficytu materiałów budowlanych mieszkańcy wsi mieli pretensje, że naczelnicy nie wykazują się operatywnością, aby sytuację poprawić. Rolnicy postulowali, by „skoncentrować wszystkie decyzje budowlane w ręku naczelnika gminy”. Niekiedy domagano się, żeby naczelnik, wykorzystując miejscowe surowce, podjął starania o uruchomienie na terenie gminy produkcji cegły, dachówki, pustaków, wapna⁶³.

Wielokrotne sprawdzanie zawartych w listach informacji o przypadkach nadużyć czasem je potwierdzało, a winnych odwoływano z zajmowanych stanowisk. Warto jednak, odwołując się do ustaleń BL KdSRiT „PRiT”, odnotować, że naczelnikom najczęściej zarzucano kumoterstwo, rzadziej łapówkarstwo, a pijaństwo sporadycznie⁶⁴. Oczywiście w donosach wskazywano na naczelników gmin mających alkoholowe problemy. Badając takie informacje, zdarzało się potwierdzić naganne zachowania, co skutkowało karami administracyjnymi i partyjnymi. Najsurowszą karą było odwołanie z zajmowanych stanowisk. Przykładowo, z powodu opilstwa i wywoływania burd w miejscach publicznych odwołano naczelnika gminy Domaszków (województwo wałbrzyskie). Z tych samych powodów z urzędu zdjęto naczelników gmin Wysokie (województwo zamojskie) i Turośń Kościelna (województwo białostockie)⁶⁵. Za „kompromitujące zachowanie” i kumoterstwo odwołano naczelnika gminy Siemień (województwo białskopodlaskie)⁶⁶.

⁶² AAN, KC PZPR, XXVII/2, Informacja o listach do Komitetu Centralnego PZPR i terenowych instancji partyjnych w 1977 r., k. 168; XI/1064, Informacja o listach do Komitetu Centralnego PZPR i terenowych instancji partyjnych w 1977 r., k. 46.

⁶³ Tamże, XXVII/2, Informacja o listach do Komitetu Centralnego PZPR i terenowych instancji partyjnych w 1977 r., k. 168; XXVII/9, Informacja o problemach podnoszonych przez ludność w listach do KC PZPR w I półroczu 1977 r., k. 49.

⁶⁴ ODiZP, 1640/1, KdSRiT „PRiT”, BL, Biuletyn Wewnętrzny 1979, nr 5, Skargi na naczelników i urzędy gminne, cz. 1, oprac. W. Borkowski, s. 9.

⁶⁵ AAN, KC PZPR, XXVII/2, Ocena treści listów oraz sposobu rozwiązywania spraw podnoszonych przez ludność w 1975 roku, k. 139.

⁶⁶ Tamże, XXVII/9, Informacja o problemach podnoszonych przez ludność w listach do KC PZPR w I półroczu 1977 r., k. 49.

W nadesłanej korespondencji odnaleźć można opinie pisane przez rozgoryczonych obywateli. Zdaniem mieszkańca gminy Brudzew w województwie konińskim dla sekretarza miejscowego KG PZPR i naczelnika gminy najważniejsze było: „teki naładować w masarni i pić z prezesami wódkę”. W takich praktykach korespondent widział przyczyny kryzysu gospodarczego⁶⁷. Wiejscy korespondenci donosili też o różnych nadużyciach i przestępstwach urzędniczych. Sprawdzając informacje dotyczące naczelnika gminy w Szczutowie (województwo płockie), potwierdzano podjęcie niezgodnej z przepisami decyzji o sprzedaży działek budowlanych. Po ujawnieniu tego faktu wojewoda odwołał naczelnika z zajmowanego stanowiska⁶⁸.

Weryfikując informacje zawarte w listach, zwłaszcza w skargach dotyczących naczelników, czasami ujawniano, że brali oni na siebie „zbyt wiele obowiązków, często nawet drobnych”⁶⁹. Należy także odnotować potwierdzone przez kontrolujących, a sygnalizowane w listach przypadki bierności urzędników. Charakterystyczne, że brak zaangażowania w rozwiązywanie problemów rzadko dotyczył kwestii gospodarczych. Częściej zauważalne było marginalizowanie spraw społecznych, za które naczelnicy nie byli „skrupulatnie rozliczani”. Przykładowo, wielokrotnie wskazywano na bagatelizowanie rozpowszechnionego zjawiska alkoholizmu w gminach. Wytykano, że naczelnicy nie ograniczali liczby i czasu pracy placówek handlujących alkoholem. W tym miejscu należy postawić pytanie: czy jednak wprowadzenie takich administracyjnych limitów mogło zahamować plagę pijaństwa i wynikających z tejże społecznych konsekwencji? Najpewniej nie. Z pewnością konsekwencją ograniczenia legalnej sprzedaży alkoholu był wzrost pokątnego handlu w melinach.

Naczelnikom zarzucano także indolencję, na co składały się „niezaradność czy wręcz niedołęstwo, jak też bierność i zobojętnienie”. Taką pasywność naczelników ujawniano w związku ze skargami na „dzikie budownictwo”. Zwykle to pokrzywdzeni pisali donosy o samowoli budowlanej sąsiadów. Powolność rozpatrywania takich skarg przez gminne służby budowlane, a następnie naczelników, skwapliwie wykorzystali nielegalnie budujący. W konsekwencji potwierdzenie znajdowało potoczne przekonanie, że przepisy można ignorować. Z tych powodów skargi dotyczące samowoli budowlanych i naczelników, którzy takie praktyki tolerowali, wysyłano do władz wojewódzkich i centralnych⁷⁰.

⁶⁷ Tamże, XXVII/41, Biuro Listów i Inspekcji KC PZPR, Wybór listów nr 14, X 1977, k. 237.

⁶⁸ Tamże, XXVII/9, Informacja o problemach podnoszonych przez ludność w listach do KC PZPR w I półroczu 1977 r., k. 49.

⁶⁹ Tamże, XXVII/2, Analiza wybranych problemów poruszanych w listach do instancji partyjnych w 1975 r., k. 111.

⁷⁰ ODiZP, 1640/1, KdSRiT „PRiT”, BL, Biuletyn Wewnętrzny 1979, nr 6, Skargi na naczelników i urzędy gminne, cz. 2, oprac. W. Borkowski, s. 8–11.

W skargach na gminną administrację wielokrotnie opisywano zachowania, które można uznać za patologiczne. Takie zarzuty w badanym okresie pojawiały się w 7% korespondencji dotyczącej urzędów gminnych nadesłanych do BL KdSRiT „PRiT”. Zwykle były to anonimowe donosy. Do opisanych w korespondencji nagannych i społecznie bulwersujących zjawisk zaliczyć można kumoterstwo, łapownictwo, różne malwersacje oraz pijaństwo⁷¹. Takie ułomności w funkcjonowaniu administracji najłatwiej było dostrzec w lokalnych społecznościach. Na wsi ludzie mieli bezpośredni kontakt z przedstawicielami gminnych władz i co najważniejsze dobrze znali rodzinne koligacje, towarzyskie powiązania. Dlatego w listach ze wsi znajdujemy szczegółowe opisy patologicznych zachowań i interpersonalnych relacji gminnych dygnitarzy, urzędników.

Korespondencja do centralnych ośrodków władzy, radia, telewizji, prasy zawierała wiele skarg na gminnych urzędników, którym zarzucano stronicze podejmowanie decyzji⁷². Zwykle łączono to z kumoterskimi powiązaniem i przyjmowanymi łapówkami. Powtarzały się narzekania na przewlekłe załatwianie spraw i „mitręgę biurokratyczną”. Często donoszono o picciu alkoholu w urzędach, załatwianiu różnych spraw „za wódkę”, a nawet pijackich awanturach z udziałem lokalnych notabli⁷³. Z pewnością w wielu małych społecznościach wiadano o alkoholowych libacjach z udziałem gminnych urzędników. Zwykle takich incydentów nie nagłaśniano, obawiając się konsekwencji. Nawet gdy ujawniono przypadki nadużywania alkoholu, korupcji, protekcji, trudno było instancjom sprawdzającym potwierdzić prawdziwość doniesień, znaleźć świadków i dowody. Środowisko wiejskie było hermetyczne, a solidarność wynikała nie tylko z osobistych powiązań, lecz także ze strachu przed lokalnymi klikami, szykanami. Dlatego z opresyjnymi konsekwencjami musieli liczyć się autorzy skarg, donosów i paszkwili. Miejscowe sitwy, broniąc swoich interesów, były pamiętliwe, mściwe i działały bezwzględnie wobec swoich wrogów.

Zdarzały się zwolnienia z powodów bezprawnych działań. W jednej ze skarg ujawniono podjęcie przez naczelnika gminy w Szczutowie (województwo płockie) niezgodnej z przepisami decyzji o sprzedaży działek budowlanych. Zarzuty zostały potwierdzone, a wojewoda odwołał naczelnika z zajmowanego stanowiska⁷⁴.

⁷¹ Tamże, nr 5, Skargi na naczelników i urzędy gminne, cz. 1, oprac. W. Borkowski, s. 8.

⁷² AAN, KC PZPR, XXVII/9, Informacja o problemach podnoszonych przez ludność w listach do KC PZPR w I półroczu 1977 r., k. 49.

⁷³ ODiZP, 1510/2, KdSRiT „PRiT”, BL, Biuletyn Wewnętrzny 1976, nr 7, Problemy i skargi w listach radiosłuchaczy i widzów w 1975 roku, s. 20.

⁷⁴ AAN, KC PZPR, XXVII/9, Informacja o problemach podnoszonych przez ludność w listach do KC PZPR w I półroczu 1977 r., k. 49.

Różnego rodzaju nadużyć było z pewnością sporo. Jednak wiele spraw tuszowano, solidarnie chroniąc skorumpowanych bądź nieudolnych urzędników. Bez większego ryzyka można postawić tezę, że lokalne kliki trwały w PRL niezależnie od zmian zachodzących „w Warszawie”.

Informacje odnalezione w przebadanych na potrzeby niniejszej analizy źródłach potwierdzają, że w większości listów opisano problemy osobiste. Korespondenci, ujawniając w skargach, donosach niedobre praktyki lokalnej administracji, kierowali się w przede wszystkim partykularnymi interesami. Te osobiste motywy wzmacniane były uprzedzeniami, często zadawnioną niechęcią, a nawet wrogością. Jeśli w listach powoływano się na dobro ogółu, to zwykle zabieg ten miał wzmocnić argumentację autora i wpłynąć na zajęcie się sprawą. Podobne efekty chcieli osiągnąć korespondenci, wytykając łamanie obowiązujących przepisów bądź zasad etycznych. Istotą takiej strategii było najczęściej skuteczne załatwienie własnych spraw, rozbicie lokalnych koterii, do których nie należeli. W przebadanym zbiorze korespondencji wiele listów, skarg i donosów napisały osoby bardzo emocjonalnie zaangażowane. Mocno należy podkreślić, że weryfikacja prawdziwości zawartych informacji nie zawsze była możliwa. Należy odnotować, że informacje zawarte w anonimowych donosach o osobach zajmujących kierownicze posady nie zawsze były prawdziwe. Podjęte kontrole nie potwierdzały opisanych zarzutów, a pomówieni byli uczciwymi i sumiennymi urzędnikami, których próbowano oczernić⁷⁵. Nie sposób pominąć i innych następstw wszczętych postępowań sprawdzających lokalnej biurokracji. Efektem podjęcia działań kontrolnych była zwykle jeszcze większa konsolidacja sytuacji i bronienie swoich.

Postępujący w drugiej połowie lat siedemdziesiątych kryzys przejawiał się nie tylko w narastających problemach gospodarczych. Nasiliły się różnego rodzaju nadużycia, spadała jakość i dyscyplina pracy. Te negatywne zachowania znalazły też potwierdzenie w listach napływających do KC PZPR. W informacji za trzeci kwartał 1978 r. napisano: „Z wielu gmin w kraju wpływają sygnały mówiące o niewłaściwej pracy naczelników gmin i instytucji obsługujących rolnictwo”⁷⁶.

Listy zawierają także informacje o wykorzystywaniu zajmowanego stanowiska dla czerpania korzyści. Gdy w toku postępowania wyjaśniającego przypadki takie zostały potwierdzone, wobec winnych urzędników wyciągano wnioski ka-

⁷⁵ Tamże, XXVII/2, Ocena treści listów oraz sposobu rozwiązywania spraw podnoszonych przez ludność w 1975 roku, k. 139.

⁷⁶ Tamże, XXVII/11, Informacja o listach kierowanych do Komitetu Centralnego PZPR w III kwartale 1978 roku, k. 188.

drowe⁷⁷. Czasami osoby źle pracujące zwalniano z pracy. Przykładowo, w gminie Ślesin (województwo konińskie) z powodu przewlekłego załatwiania spraw, opryskliwego odnoszenia się do petentów pracę straciło 5 urzędników⁷⁸.

W korespondencji pojawiały się doniesienia o tworzeniu przez lokalnych urzędników grup umożliwiających osiąganie nadzwyczajnych dochodów. Rolnicy z gminy Bodzechów (województwo kieleckie) informowali, że gminni urzędnicy od lat zajmowali się produkcją rolą. Kierownik służby rolnej, podlegli mu instruktorzy rolni oraz pracownicy innych lokalnych instytucji utworzyli „fikcyjny zespół uprawy porzeczek”. Plantacja miała ponad 20 ha, a ziemię dzierżawiono od rolników i z Państwowego Funduszu Ziemi (PFZ). Podobno urzędnicy bardziej angażowali się w pracę na plantacji niż w biurze. Donoszono też o najmowaniu „jak ekonomowie na folwarku” robotników. W skardze informowano o pozyskaniu kredytu z puli przeznaczonej dla rolników i krociowych zyskach. Autorzy listu konstatowali: „niewiele ich obchodzi praca zawodowa, wszyscy zainteresowani są budową własnych willi, zakupem samochodów”. Informacje zawarte w liście potwierdził Wydział Rolnictwa, Leśnictwa i Skupu Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach. Okazało się, że pracownicy gminnej służby rolnej faktycznie mieli plantację porzeczek. Ujawniono jeszcze, że przydziały na ciągniki dostawali znajomi, a naczelnik wielokrotnie decydował o wydzierżawieniu ziemi osobom niezwiązanym z rolnictwem. Konsekwencją tej afery było odwołanie naczelnika i jego zastępcy oraz wypowiedzenie umów dzierżawnych⁷⁹.

Przypadki niewłaściwego wydzierżawiania ziemi ludziom lokalnego aparatu władzy ujawniali mieszkańcy gmin Kowalewo Pomorskie i Golub-Dobrzyń (województwo toruńskie). Podjęte kontrole potwierdziły wydzierżawianie ziemi PFZ pracownikom urzędów gminy i innych instytucji. Dzięki takim praktykom osoby gminnej biurokracji czerpały dodatkowe dochody⁸⁰.

⁷⁷ Tamże, XXVII/9, Informacja o problemach podnoszonych przez ludność w listach do KC PZPR w I półroczu 1977 r., k. 49.

⁷⁸ Tamże, Informacja o rozwiązywaniu problemów i spraw, z którymi zwracają się rolnicy do jednostek szczebla gminnego, k. 81.

⁷⁹ Tamże, XXVII/10, Informacja o wpływie listów do Komitetu Centralnego PZPR w I kwartale 1978 r., k. 53–54.

⁸⁰ Tamże, k 54.

Zakończenie

Korespondencja napływająca do BLiI KC PZPR i BL KdSRiT „PRiT” stanowi ciekawe źródło informacji o funkcjonowaniu urzędów gminnych i kierujących nimi naczelnikach w pierwszych latach po reformie administracyjnej, którą wprowadzono w 1973 r. Listy, będące zwykle skargami, a rzadziej anonimowymi donosami, zawierają wiele szczegółowych informacji i ocen działalności lokalnej biurokracji w związku z obsługą różnych spraw dotyczących mieszkańców wsi. Ten bogaty i zróżnicowany – tematycznie i geograficznie – materiał źródłowy pozwala poznać, jak obywatele oceniali przedstawicieli lokalnej biurokracji, ich profesjonalne przygotowanie, organizację i jakość pracy, stosunek do petentów, a także zaangażowanie i chęć niesienia pomocy. Należy jednak przypomnieć i mocno podkreślić, że obraz wyłaniający się z bardzo wielu szczegółowych opisów nie jest kompletny. Mieszkańcy wsi, pisząc do władz i instytucji centralnych, zwykle szukali pomocy w rozwiązywaniu spraw, których w ich mniemaniu lokalni urzędnicy nie chcieli po ich myśli załatwić. Dlatego większość korespondencji to były interwencyjne skargi, a rzadziej anonimowe donosy. W przebadanej korespondencji najczęściej narzekano na wyrządzone krzywdy, wskazując także na nadużycia i patologie. Znacznie rzadziej pojawiały się odmienne opinie. Warto powtórzyć – jeśli obsługa petentów przez lokalną administrację, a to naczelników gmin i podległych im urzędów gminnych, była właściwa, rzadko o tym wzmiankowano w listach.

Przeprowadzone badania pozwalały ukazać szerokie spektrum spraw podejmowanych w korespondencji. Wiele informacji dotyczyło osób tworzących lokalną administrację i funkcjonowania teje. Opisane w listach przypadki potwierdzają słabe przygotowanie wielu urzędników. Negatywne konsekwencje wynikały też z braku wykwalifikowanego personelu, choćby geodetów. Z korespondencji dowiadujemy się o złej organizacji pracy w urzędach, opieszałym działaniu i ignorowaniu tego co dla petentów było priorytetowe. Korespondenci wielokrotnie oczekiwali szybkiego i skutecznego załatwienia swoich spraw w urzędzie gminy. Listy doświadczonych przez los i oczekujących pomocy od lokalnych władz świadczą o braku empatii urzędników.

Można odnieść wrażenie, że dla lokalnej biurokracji najważniejsze było utrzymanie wygodnej posady, która oprócz pensji dawała inne, nie zawsze legalne możliwości dochodów i korzyści. Spora grupa, najpewniej większość zatrudnionych w urzędach gminnych, nie wykazywała się ambicją, inicjatywą, kreatywnością. Przeprowadzone badania potwierdziły generalny i ponadczasowy wniosek,

że kariery w biurokracji robiło się układnością i pokorą wobec zwierzchników. Duże znaczenie miały także znajomości, nepotyczne powiązania. Listy zawierały opisy tworzenia i funkcjonowania nieformalnych grup interesów oraz czerpania korzyści z przynależności do nich. W wielu sygnalizowano też patologiczne, amoralne czy wręcz przestępcze poczynania zatrudnionych w urzędach gminnych. Szukanie „dojść”, wręczanie łapówek, organizowanie alkoholowych libacji celem załatwienia spraw były skutecznymi strategiami stosowanymi przez mieszkańców wsi. Listy, skargi, donosy informujące władze centralne, a rzadziej wojewódzkie o lokalnych sytuacjach bywały skuteczne, ale ich autorzy musieli liczyć się z szykanami. Należy też powtórzyć, że w obliczu kontroli wywołanej listem do władz zwierzchnich lokalne koterie konsolidowały się i solidarnie broniły swoich zagrożonych interesów.

Przeprowadzone dociekania skłaniają do sformułowania postulatu o potrzebie dalszych badań. Warto sprawdzić, w jakim stopniu pisanie listów do centralnych władz, redakcji radia, telewizji i prasy było praktyką negocjacyjną stosowaną w lokalnych relacjach z władzą. Z tym wiąże się kolejna propozycja, aby sprawdzić, w jakim stopniu rozpowszechniona praktyka pisania przez obywateli listów była jedną ze strategii przystosowawczych w PRL. Doświadczenia codzienne w tym zakresie upoważniają do sformułowania hipotezy, że dla obywateli lepszym sposobem na osiągnięcie celów było przedstawianie swoich racji w formie próśb, apeli, a nie napastliwych żądań i anonimowych donosów. O „układaniu się” z władzą osób, społeczności, a nawet instytucji nadal wiemy niewiele.

I jeszcze jedna uwaga końcowa. Gminy powstałe w 1973 r. w wyniku podziału administracyjnego państwa w pierwotnym kształcie i ustanowioną wówczas siedzibą lokalnej administracji w większości przetrwały do dziś. Dla mieszkańców wsi ośrodkiem lokalnej władzy, od 1990 r. już samorządowej, nadal jest urząd gminy.

BIBLIOGRAFIA (BIBLIOGRAPHY)

Źródła archiwalne

- Archiwum Akt Nowych, Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.
Archiwum Państwowe w Rzeszowie, Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Rzeszów.
Ośrodek Dokumentacji i Zbiorów Programowych TVP S.A., Komitet do Spraw Radia i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja, Biuro Listów.

Źródła normatywne

Dz.U 1972 Nr 48 poz. 311.

Dz.U. 1972 Nr 49 poz. 312.

Dz.U. 1975 Nr 16 poz. 91.

Źródła drukowane

Reforma władzy i administracji na wsi – istotnym krokiem w realizacji programu VI zjazdu. Przemówienie członka Biura Politycznego KC PZPR, prezesa Rady Ministrów, Piotra Jaroszewicza, w: VI plenum KC PZPR 27 września 1972 r. Podstawowe dokumenty i materiały, Warszawa 1972.

Zadania partii w dalszym socjalistycznym rozwoju Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Referat programowy Biura Politycznego wygłoszony przez I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka, w: VI zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej 6–11 grudnia 1971. Podstawowe materiały i dokumenty, Warszawa 1972.

Założenia rozwoju gospodarczego kraju w latach 1971–1975. Referat wygłoszony przez członka Biura Politycznego, prezesa Rady Ministrów, Piotra Jaroszewicza, w: VI zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej 6–11 grudnia 1971. Podstawowe materiały i dokumenty, Warszawa 1972.

Opracowania i artykuły

Adamus A.M., *Problemy wsi w Polsce w latach 1956–1980 w świetle listów do władz centralnych*, Warszawa 2017.

Adamus A.M. i in., *Listy do władz centralnych w Polsce 1945–1989 (przewodnik)*, Warszawa 2019.

Adamus A.M. i in., *Listy do władz 1945–1989. Studia przypadków*, Warszawa 2019.

Bloch J., *Pozycja prawna naczelnika gminy*, w: *Gminne rady narodowe i naczelnicy gmin. Prawa i obowiązki*, red. F. Siemieński, Poznań 1974.

Bocheński T., Gebert S., Służewski J., *Rady narodowe i terenowe organy administracji państwowej*, Warszawa 1977.

Magier D., *Organizacja urzędu gminy późnego PRL (1973–1989) w okresie zwykłym i na wypadek wojny. Studium porównawcze*, w: *Dzieje biurokracji na ziemiach polskich*, t. 2, red. A. Górak, D. Magier, Lublin–Siedlce 2009.

Romul J., *Organizacje polityczne w gminie*, w: *Gminne rady narodowe i naczelnicy gmin. Prawa i obowiązki*, red. F. Siemieński, Poznań 1974.

Siemieński F., *Cele i charakterystyka reformy rad narodowych 1972 roku*, w: *Gminne rady narodowe i naczelnicy gmin. Prawa i obowiązki*, red. F. Siemieński, Poznań 1974.

Służewski J., *Podział terytorialny wsi*, w: *Gminna rada narodowa. Naczelnik gminy*, Warszawa 1974.

Szpringer M., *Gminne rady narodowe*, Warszawa 1973.

Wieczorek J., *Nowe organy władzy i administracji państwowej na wsi i w małych miastach*, „Rada Narodowa – Gospodarka – Administracja” 1973, nr 1.

Wieczorek J., *Reforma władz terenowych na wsi*, Warszawa 1972.

Netografia

<http://www.tnsglobal.pl>, Komitet do Spraw Radia i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja”, Ośrodek Badania Opinii Publicznej i Studiów Programowych, Komunikat z badań, nr 11, XII 1973 r., s. 2 [13 XI 1973 r.]. (dostęp: 8.11.2015).

<http://www.tnsglobal.pl>, Reforma władzy lokalnej w opinii mieszkańców si i małych miast (Wstępna informacja z badań ankietowych [13 XI 1973 r.]), oprac. S. Dzieciołowska, s. 3. (dostęp: 8.11.2015).

O autorze:

Grzegorz Miernik – dr hab., prof. Instytutu Historii Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach.

Zainteresowania badawcze: historia społeczna i gospodarcza Polski po II wojnie światowej.

e-mail: grzegorz.miernik@ujk.edu.pl

